



Leon Wernic jako zwolennik i propagator eugeniki

Leon Wernic as a supporter and promoter of eugenics

TERESA RZEPA¹, RYSZARD ŻABA²

1. Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy, Poznań

2. Katedra i Klinika Dermatologii, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego, Poznań

SSTRESZCZENIE

Cel. W artykule przedstawiono działalność znanego w Polsce i za granicą wenerologa i propagatora eugeniki, dr Marka Leona Wernica.

Poglądy. Dr M. L. Wernic był znanym polskim dermatologiem i wenerologiem, który propagował zdrowy styl życia i zasady eugeniki. Główne osiągnięcia naukowe Dr Wernica dotyczyły trzech obszarów a mianowicie wenerologii, eugeniki oraz organizacji opieki zdrowotnej. Wierzył, że eugenika jest wygodną metodą rozwiązywania takich problemów społeczeństwa, jak choroby dziedziczne, prostytutka, przestępczość. Opublikował wiele prac naukowych między innymi w „Gazecie Lekarskiej”, „Przeglądzie Chorób Skórnych i Wenerycznych”, „Medycynie”, „Eugenicie Polskiej”. Był członkiem zarządu Międzynarodowego Związku Przeciwwenerycznego oraz prezesem Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, wiceprezesem Międzynarodowego Związku Eugenicznego, współzałożycielem i prezesem Polskiego Towarzystwa Eugenicznego oraz członkiem honorowym Oddziału Kaliskiego Towarzystwa Higienicznego. Był bardzo zaangażowany w uchwalenie polskich ustaw eugenicznych i we wdrożenie obowiązkowych badań w kierunku kiły dla osób pragnących wstąpić w związek małżeński, kobiet ciężarnych i dzieci a także bezpłatnych badań i leczenia chorych na choroby przenoszone drogą płciową.

Wnioski. Wydaje się, że debata na temat niektórych metod eugeniki służących poprawie jakości życia społeczeństwa jest ciągle aktualna.

SUMMARY

Objective. In this article we present the work of Marek Leon Wernic, MD, well-known in Poland and abroad as a venereologist and popularizer of eugenics.

Review: M.L. Wernic (1870-1953) was a Polish physician specialist in dermatology and venereology who advocated the principles of eugenics and healthy lifestyle. The major scientific achievements of Dr. Wernic were in the following three fields: venereology, eugenics and health system organization in Poland. He believed eugenics to be a convenient method of solving such social problems as hereditary diseases, prostitution, and crime. He published many scientific papers in Polish professional journals including “The Medical Journal”, “Review of Dermatology and Venereology”, “Medicine”, “Eugenics in Poland”. He was a Board Member of the International Union Against Venereal Diseases, President of the Polish Dermatological Society Warsaw Branch, Deputy President of the International Eugenics Union, co-founder and President of the Polish Eugenics Society, a honorary member of the Kalisz Hygiene Society. He was deeply committed to introducing in Poland legislation targeted on eugenics, and to requirement of mandatory serologic tests for syphilis in the case of marriage planning couples, pregnant women, and children. He also strived to implement generally available free of charge STD testing and treatment in Poland.

Commentary. Debate on some eugenics methods serving to improve the quality of life in the community seems to be still valid.

Słowa kluczowe: eugenika / wenerologia / organizacja opieki zdrowotnej w Polsce

Key words: eugenics / venereology / health care organization in Poland

Eugenika, powołana przez Francisa Galtona (1822-1911), wyrosła na gruncie negatywnych postaw wobec ludzkich słabości, niedostatków intelektu, braku hartu i silnej woli. Nowa nauka kształtowała

się w warunkach radykalnych zmian ekonomicznych i społecznych związanych z industrializacją i migracją do miast. Te zmiany często skutkowały zagubieniem osób nieprzystosowanych, nasilając zjawiska

patologiczne, m.in. ubóstwo, prostytutkę, żebractwo, alkoholizm. Ich negatywne następstwa stawały się coraz bardziej widoczne i przysparzały rządzącym poważnych obaw przed biologiczną i moralną degeneracją społeczeństwa i upadkiem XIX-wiecznej cywilizacji. W takim klimacie i w zafascynowaniu teorią ewolucji oraz dzięki badaniom nad wybitnymi rodami, Galton [1] dowodził, że geniusz jest uwarunkowany przede wszystkim genetycznie. Wnioski wynikające z jego ustaleń wydawały się oczywiste: odpowiednia polityka rządu wspierająca ideę zawierania małżeństw przez osoby o wartościowej puli genów, a jednocześnie niezezwalająca na związki ludzi pozbawionych wartości genetycznej, może doprowadzić do podniesienia jakości materiału genetycznego w narodzie. Cel był zatem jasny a metoda prosta: do reprodukcji należało zachęcać najlepiej przystosowane i utalentowane jednostki (eugenika pozytywna) a zniechęcać mało wartościowe, nieprzystosowane, ułomne (eugenika negatywna).

RUCH EUGENICZNY

Eugeniczne idee, bazujące na ustaleniach Galtona oraz nawiązujące do darwinizmu społecznego, propagowanego przez Herberta Spencera (1820-1903), trafiły na podatny grunt w Stanach Zjednoczonych „zalewanych” wówczas przez rzesze emigrantów. Do oceny i selekcji przybyszów przyczynił się głównie Charles Davenport (1866-1944), biolog badający prawa i granice dziedziczenia. Na jego wniosek w 1910 roku powołano *Eugenics Record Office* – instytucję, której celem było gromadzenie danych statystycznych na temat rodzin upośledzonych genetycznie. Kierował nią Harry Laughlin (1880-1943), nauczyciel rolnictwa eksperymentujący z hodowlą kukurydzy i bydła, w 1936 roku nagrodzony przez Uniwersytet w Heidelbergu doktoratem *honoris causa* za zasługi dla krzewienia „nauki o czystości rasowej”. Z inicjatywy Davenporta i Laughlina odpowiednio przeszkoleni ankieterzy przeszukiwali zakłady dla obłąkanych, więzienia, sierocińce, szpitale, szkoły dla niewidomych i głuchych, wyławiając nieprzydatne osobniki i nakładając na nich segregacyjne piętno: „wyrzutek”, „obłąkany”, „tępy”, „ślepy”, „podły”, „czarnuch”, „wariat”, „cierpiący na epilepsję”, „wynędzniały”, „niemoralny” itp. Z reguły to wystarczało, żeby stigmatyzowaną osobę skierować na przymusową sterylizację, uprawnioną w stanie Indiana od 1907 roku, w Connecticut – od 1909 i sukcesywnie w kolejnych stanach [2, 3, 4].

Ruch eugeniczny szybko ośwładnął niemal cały świat. Po okresie dominacji łagodnych choć kosztownych metod, polegających na zachęcaniu „lepszyc” i zniechęcaniu „gorszych” jednostek do zawierania związków małżeńskich i posiadania potomstwa, zaczęto wprowadzać w życie tańsze metody, wypróbowane w USA. Zatem głównie przez przymusową sterylizację i zakaz wstępowania w związki małżeńskie uniemożliwiano prokreację osobom dysgenicznym, które mogły przekazać swemu potomstwu negatywne geny i przez to obciążyć budżet państwa nieprzydatnymi osobnikami, wymagającymi długotrwałej i kosztownej opieki. Do naznaczonych piętnem eugenicznego ryzyka często zaliczano ludzi niewygodnych i nieproduktywnych z punktu widzenia niezakłóconego funkcjonowania państwa, tj.: chorych na przewlekłe schorzenia (padaczka, choroby psychiczne – szczególnie schizofrenia i psychoza maniakalno-depresyjna, choroby serca, gruźlica itp.) oraz na choroby weneryczne (głównie kiła i rzeżączka). Do tej kategorii zaliczano również tzw. zboczeńców seksualnych oraz niewidomych, głuchych i głuchoniemych, niepełnosprawnych ruchowo i intelektualnie („matołków”), alkoholików, nałogowych palaczy tytoniu, narkomanów (przede wszystkim morfinistów), żebraków, drobnych przestępców, kryminalistów, prostytutki a także – osoby ubogie oraz o „niekorzystnym pochodzeniu etnicznym”. Przy tym często odwoływano się do wyników badań genetycznych i antropologicznych, nie zważając na ich niepełność czy przypadkowość. Bagatelizowano brak dowodów na to, iż poprzez geny można przekazywać wszelkie wady i choroby, złe nawyki, niski status materialny czy przynależność do marginesu społecznego [4, 5, 6, 7, 8, 9].

Pomimo niedostatku dowodów naukowych uprawniających do segregacji społeczeństwa, zwolennicy eugeniki podkreślali jej postępowość, szlachetne dążenia i troskę o stan zdrowia całych narodów [10]. Wśród myślących w ten sposób byli też prawdziwi społecznicy, których marzenia o postępie, lepszym życiu i rozwoju społeczeństwa w kierunku uczynienia go bardziej twórczym, efektywnym i przystosowanym, nareszcie mogły być realizowane. Dlatego rację ma Maciej Zaremba Bielawski [11] kiedy twierdzi, że na ruch eugeniczny nie można patrzeć jednostronnie i wyłącznie potępiać jego zwolenników. Bowiem wszystko zależy od tego jak eugenikę rozumiano w danym kraju oraz jak pojmowano jej idee i założenia. Przecież jedni utożsamiali ją z walką z chorobami psychicznymi, wenerycznymi, alkoholizmem, biedą, przestępczością i narkomanią. Inni – z zapobieganiem rozprzestrzenianiu się chorób dziedzicznych a jeszcze

inni – z poprawą potencjału intelektualnego narodu czy z higieną psychiczną poszczególnych obywateli. Intencje większości z nich nie miały rasistowskiego charakteru, stereotypowo i generalizująco przypisywanego dziś eugenicie i jej propagatorom.

Jednakże trudno usprawiedliwiać i starać się zrozumieć zaangażowanie i wiarę w szlachetność intencji tych zwolenników eugeniki, którzy po wprowadzeniu przez Niemcy w 1934 roku ustawy „o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa”, świadomi lawiny tamtejszych decyzji sądowych oraz okrutnych działań sterylizacyjnych i uśmiercających, nadal pozostawali członkami eugenicznych stowarzyszeń i lobbowali na rzecz wprowadzenia podobnych ustaw we własnym kraju. Takim osobom wydawało się, że jakość własnego narodu można poprawiać za pomocą restrykcyjnego prawa realizowanego rękojmią aparatu państwowego. Dlatego słusznie przypisuje się im miano eugenicznych radykałów. Do tego grona należy zaliczyć między innymi Marka Leona Wernica.

LEON WERNIC I EUGENIKA

Idea, że i państwo polskie jest „najwyższym hodowcą” zdrowej tkanki narodu, stała się kluczowa w trakcie zabiegów wokół uchwalenia rodzimych ustaw eugenicznych. Odpowiednie prace podjęto intensywnie w Ministerstwie Zdrowia Publicznego od momentu złożenia w nim petycji dotyczącej regeneracji rasy. Petycję sformułowali uczestnicy warszawskiego „Zjazdu w sprawie wyludnienia kraju”, który trwał od 1 do 3 listopada 1918 r. Organizatorem Zjazdu i jednym z najbardziej żarliwych zwolenników wprowadzenia w życie ustaw eugenicznych był Leon Wernic – wenerolog, lekarz szkolny i organizator poradni przedślubnych, społecznik aktywnie działający na rzecz poprawy warunków życia i zreformowania polskich obyczajów higienicznych.

Marek Leon Wernic urodził się 18 czerwca 1870 r. w Warszawie [12, 13, 14]. Był synem fabrykanta instrumentów muzycznych Jana Adolfa i Natalii z Brandstaetterów. W 1894 r. uzyskał stopień lekarza na Wydziale Medycznym Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Ponadto studiował w Berlinie i Paryżu oraz w Petersburgu. Pracę lekarza rozpoczął w szpitalu św. Rocha w Warszawie. Po dwóch latach zatrudnił się również w szpitalu dziecięcym i w zakładzie położniczym.

W latach 1901-1903 kierował szpitalem więziennym w Kaliszu. Tam założył Kaliskie Towarzystwo Higieniczne i został jego sekretarzem, a w roku 1907

otrzymał honorowe członkostwo Towarzystwa. W czasie pracy w Kaliszu opublikował kilka artykułów diagnozujących stan higieniczny miasta, potrzeby sanitarne jego mieszkańców oraz ich styl życia i odżywiania się, jak również – stan zdrowia uczniów z kaliskich szkół powszechnych, rzemieślniczych i handlowych. W celu upowszechnienia wiedzy na temat higieny życia codziennego zorganizował kilka wystaw i wygłosił sporo pogadek na temat problemów zdrowotnych, zwłaszcza dotyczących higieny i fizjologii współżycia seksualnego.

Wyjątkowo ważny okres w życiu Leona Wernica rozpoczął się wraz z podjęciem w 1904 r. pracy w Szpitalu św. Łazarza w Warszawie. W 1913 r. został ordynatorem oddziału chorób skórnych i wenerycznych zwanym „oddziałem róży” [12]. Na tym stanowisku pracował przez wiele lat a jednocześnie prowadził aktywną działalność dydaktyczną, organizacyjną i naukową. W latach 1908-1918 prowadził zajęcia z higieny w gimnazjum im. Mikołaja Reya, a od 1915 do 1918 r. wykładał dermatologię i wenerologię w szkole kształcącej stomatologów. Zorganizował i przeprowadził wiele kursów doszkalających dla lekarzy, sfinansowanych przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne. Był cenionym autorem nowatorskich prac na temat chorób wenerycznych, które uważał za czynniki „trapiące i zwyrodniające” społeczeństwo polskie. Przejawem tych zainteresowań był skrypt poświęcony syfidologii [15]. Ponadto Wernic redagował miesięcznik „Zdrowie” (1906-1908) i „Zagadnienia Rasy z Punktu Widzenia Zdrowia Społecznego” (1917-1928), współredagował czasopismo „Medycyna” (1909-1918) oraz recenzował prace ukazujące się w ramach Biblioteki Eugenicznej [14]. Swe teksty – głównie o tematyce eugenicznej i wenerologicznej – publikował również w „Gazecie Lekarskiej”, „Przeglądzie Chorób Skórnych i Wenerycznych”, „Higienie Psychiczej” i „Eugenicie Polskiej”. Do oryginalnych projektów Wernica zalicza się nowoczesne metody diagnostyki laboratoryjnej oraz leczenia kiły i rzeżączki szczepionkami metodą zastoiny czy stężonymi roztworami neosalwarsanu. W swoich pracach omawiał też metody leczenia kiły wrodzonej, podkreślając wagę wczesnego rozpoznania tej choroby i konieczność współpracy wenerologów i dermatologów z ginekologami-położniczkami i pediatrami [16, 17]. W „Pamiętniku Klinicznym Szpitala Św. Łazarza” opisał kilka ciekawych przypadków dermatologicznych i wenerologicznych. W 1917 roku Leon Wernic obronił rozprawę doktorską na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego [14].

Wyrazem uznania dla działalności naukowej i społecznikowskiej Wernica był wybór do zarządu Międzynarodowego Związku Przeciwwenerycznego w 1925 r. oraz na prezesa Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego (1929-1932). Zaslugi Wernica dla warszawskiego szpitalnictwa zostały nagrodzone przez Prezydenta Stefana Starzyńskiego tytułem „Honorowy Kurator Zakładu Położniczo-Ginekologicznego im. Ks. Anny Mazowieckiej” i konsultant honorowy Szpitala Św. Łazarza. W czasie drugiej wojny światowej Leon Wernic pracował w przychodni miejskiej. Uczestniczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie krótko pracował w Grójcu oraz w Przychodni „W” na Mokotowie. W roku akademickim 1948/1949 prowadził wykłady z eugeniki na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Zmarł 4 września 1953 roku.

Długotrwałe zainteresowania Wernica wenerologią społeczną oraz jego aktywność społecznikowska intensyfikowały się wraz z przenikaniem do Polski idei eugenicznych. W 1906 r. zgłosił propozycję wprowadzenia do szkół średnich przedmiotu „higiena i uświadamianie seksualne”. Podczas pogadarek i odczytów nawoływał do podjęcia zdecydowanej walki z chorobami wenerycznymi, alkoholizmem i prostytucją poprzez propagowanie idei abstynencji i wstrzeźliwości oraz wdrażanie społeczeństwa do zachowań moralnych. W 1907 r. Wernic po raz pierwszy wysunął propozycję wprowadzenia ustawowego zakazu zawierania małżeństw przez osoby dysgeniczne. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości w 1918 r. Wernic założył kilka stowarzyszeń np. konspiracyjne koło abolicjonistów (Towarzystwo Walki z Chorobami Płciowymi i Szerzenia Zasad Abolicjonizmu). Istotą działań w ramach tej i do niej podobnych organizacji było lobbowanie na rzecz reform społecznych, propagowanie zdrowego stylu życia, dbałości o wysoki poziom higieny osobistej i fizycznej tężyzny oraz wdrażanie do stosowania postępowych zasad moralnych. Zakładane przez Leona Wernica stowarzyszenia łączył nadrzędny cel, tj. nieugięta walka z chorobami wenerycznymi, nierządem i innymi „zwyrodnieniami rasy” [12, 13, 14, 18, 19].

Podjęcie i prowadzenie takiej walki było wówczas bardzo wskazane, gdyż z badań przeprowadzonych w latach 1918-1919 wynikało, że zarażeniu chorobami przenoszonymi drogą płciową uległo aż 40 tys. polskich kobiet, zmuszonych do prostytuowania się wskutek wojennej nędzy [20]. W obawie przed rozprzestrzenieniem się chorób wenerycznych, Wernic zabiegał o wprowadzenie koniecznych ustaw i ram organizacyjnych służących ich zwalczaniu. To jego

zabiegi doprowadziły do przyjęcia 19 lipca 1919 r. – jednej z pierwszych w niepodległej Polsce – Zasadniczej Ustawy Sanitarnej, ogłoszonej pod pozycją 371 w 63 numerze ówczesnego „Dziennika Praw Państwa Polskiego”. Na jej podstawie, zgodnie z rozporządzeniem ministrów Zdrowia Publicznego oraz Spraw Wewnętrznych z 6 września 1922 r., zakazano utrzymywania domów publicznych. Odtąd prostytucję traktowano jako zawód uprawiany indywidualnie i pozostający pod nadzorem powiatowych komisji sanitarno-obyczajowych, składających się z przewodniczącego (przedstawiciela władzy powiatowej), jego zastępcy (lekarza), przedstawicieli policji państwowej i władzy samorządowej [20]. W skład komisji wchodził również delegat należący do stowarzyszenia lub związku społecznego, ukierunkowanego na walkę z nierządem a więc utworzonego za sprawą Leona Wernica.

Wśród innych eugenicznych osiągnięć Wernica należy wymienić organizowanie (od 1931 r.) poradni dla matek i dzieci chorych na kiłę, wprowadzenie obowiązkowych badań serologicznych w kierunku kiły dla osób pragnących zawrzeć związek małżeński oraz masowe i bezpłatne leczenie chorób wenerycznych [14, 21].

Kolejna inicjatywa Leona Wernica wiązała się z zabiegami wokół powołania Polskiego Towarzystwa Eugenicznego. Temu pomysłowi sprzyjała ówczesna atmosfera polityczna w Europie, gdyż kolejne parlamenty – począwszy od szwedzkiego (w 1915 r.) – uchwały ustawy eugeniczne, co najmniej zakazujące zawierania związków małżeńskich przez „obłąkanych, epileptyków i dotkniętych chorobami wenerycznymi”. Temu pomysłowi sprzyjali również najwyżsi urzędnicy Ministerstwa Zdrowia Publicznego, powołanego w 1918 r. Fanatycznym zwolennikiem eugeniki był wiceminister a potem minister zdrowia publicznego – Tomasz Janiszewski (1867-1939) do końca życia przekonany między innymi o tym, że naród to materiał, którym administracja państwa powinna odpowiednio sterować w celu odzyskania kosztów poniesionych na utrzymanie i wychowanie każdego obywatela. Eugenikę popierał również Witold Chodźko (1875-1954), kilkakrotny minister zdrowia [11, 18].

W atmosferze sprzyjającej krzewieniu eugenicznych idei, w 1922 r. Towarzystwo Walki z Chorobami Wenerycznymi i Nierządem zmieniło swoją nazwę na Polskie Towarzystwo Eugeniczne i Walki z Chorobami Zwyrodniającymi (PTE). Jego twórcy bardzo szybko opracowali odpowiedni statut, na mocy którego w 1923 r. powołano Leona Wernica na prezesa Towarzystwa. Tę funkcję piastował do 1939 r. Warto

dodać, że w 1927 r. został wybrany na wiceprezesa Międzynarodowego Związku Eugenicznego oraz że w 1929 r. utworzył – w porozumieniu z Ubezpieczalnią Społeczną i Polskim Towarzystwem Dermatologicznym – Związek Przeciwweneryczny, którym kierował przez pięć lat [12, 13].

W Polskim Towarzystwie Eugenicznym, powszechnie uznawanym za nowoczesne i postępowe, najpierw dominowali lekarze, zwłaszcza wenerolodzy i dermatolodzy [4, 11, 18]. Wkrótce w szeregi Towarzystwa weszli psychiatrzy (np. Jan Mazurkiewicz, Henryk Nusbaum, Witold Łuniewski, Oskar Bielawski, Stefan Borowiecki, Jan Nelken, Władysław Sterling, Karol Mikulski, Wiktor Ratek) i antropolodzy (np. Jan Mydlarski, Kazimierz Stołyhwo, Stanisław Żejmo-Zejmis). Dołączyli do nich także politycy i działacze społeczni (np. Bohdan Ostromecki, Stefan Kramsztyk, Edward Loth, Włodzimierz Spasowski, Henryk Kłuszynski, Józef Litauer) oraz aktywistki ruchów kobiecych (np. Zofia Daszyńska-Golińska, Teodora Męczkowska, Julia Świtalska). Do PTE należeli również literaci (np. Tadeusz Boy-Żeleński, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Jan Lechoń, Antoni Słonimski).

Jak odnotowano, w 1939 r. Towarzystwo miało kilkanaście oddziałów i liczyło blisko 10 tysięcy członków [22]. Wśród nich największą aktywnością wykazywali się psychiatrzy. Członkami PTE byli kolejni ministrowie zdrowia (wspomniani Witold Chodźko i Tomasz Janiszewski) oraz ministerialni urzędnicy a Leon Wernic uczestniczył w pracach różnych komisji ministerialnych oraz przewodniczył podkomisji dla ustawodawstwa chorób wenerycznych [14]. Stąd też kolejne projekty polskich ustaw eugenicznych spotykały się z poparciem ze strony administracji ministerialnej a Towarzystwo zyskiwało rokrocznie pokaźne fundusze na rozwój swej działalności. Dzięki tym dotacjom otwarto w Warszawie i w Krakowie poradnie specjalizujące się w przeciwdziałaniu chorobom psychicznymi i wenerycznym, alkoholizmowi, narkomanii, przestępczości i prostytucji, jak również w udzielaniu porad przedślubnych i lekarsko-sportowych oraz dotyczących opieki nad matką i dzieckiem. Zajmowano się także badaniem inteligencji i uzdolnień. Dzięki ministerialnym dotacjom członkowie PTE – wzorem Wernica – prowadzili szeroko zakrojoną działalność oświatową: wygłaszali pogadanki i odczyty, organizowali eugeniczne wystawy i zjazdy, wydawali własne broszury i czasopisma, tj.: „Zagadnienia Rasy z Punktu Widzenia Zdrowia Społecznego” (przemianowane w 1937 roku na „Eugenikę Polską”) oraz „Higienę Psychiczną”, redagowaną przez Oskara Bielawskiego (1891-1973) i ukazującą

się w latach 1935-1938. Podczas krajowych i międzynarodowych zjazdów eugenicznych, członkowie PTE udzielali się w dyskusjach nt. sterylizacji, dziedziczności i ustawowej ingerencji państwa w życie prywatne, konsekwentnie uzasadnianych wyższymi racjami społecznymi [4, 6, 14, 18, 19, 23, 24, 25, 26, 27, 28].

W 1924 r. po objęciu rządów przez Władysława Grabskiego (1874-1938), w ramach oszczędności budżetowych zlikwidowano Ministerstwo Zdrowia Publicznego a jego kompetencje rozproszono. Dla PTE oznaczało to drastyczne ograniczenie środków i możliwości prowadzenia działalności oświatowej i propagandowej, choć wciąż wydawano kwartalnik „Zagadnienia Rasy”, broszury i ulotki oraz organizowano wystawy eugeniczne (1927, 1930, 1931, 1933). Na te cele przeznaczano fundusze uzyskiwane z wykładów, odczytów i seansów filmowych, które odbywały się w popularnym kinie „Urania” na Nowym Świecie [18].

Kolejną i bodaj najbardziej wyrazistą inicjatywą Leona Wernica były wieloletnie i niestrudzone zabiegi wokół uchwalenia ustaw eugenicznych [4, 11, 14, 18]. Oficjalny początek tych zabiegów można datować na rok 1918 i łączyć ze złożeniem w ministerstwie wspomnianej deklaracji pozjazdowej, dotyczącej uchwalenia polskich ustaw mających na celu „regenerację narodu”. Bowiem to Wernic – podczas Zjazdu zorganizowanego pod protektoratem Ministerstwa Zdrowia Publicznego – przedstawił postulaty, w których domagano się wprowadzenia:

1. „prawa, na mocy którego mają być trzebieni ew. sterylizowani wszyscy nawykowi przestępcy, zwyrodniali i umyślowo a nieuleczalnie chorzy w karnych i państwowych ew. komunalnych zakładach leczniczych”;
2. „prawa, dozwalającego wytrzebienia (...) względnie sterylizacji (...) tych wszystkich (...), którzy jednak albo sami obarczeni są dziedzicznie albo ew. mogliby wywołać obarczenie czy skarłowacenie potomstwa”;
3. „prawa o wstępowanie w związki małżeńskie jedynie ludzi zdrowych” [29: 8-9].

Jednak szczególnie zintensyfikowane zabiegi wokół uchwalenia polskich ustaw eugenicznych miały miejsce w latach 1934-1938 po podpisaniu przez Hitlera (1 stycznia 1934 r.) ustawy przeciwdziałającej narodzinom dzieci obciążonych dziedzicznie. Niemiecka ustawa, zwana także sterylizacyjną, została opublikowana w pełnym brzmieniu w numerze 6-7 „Higieny Psychiczej” na pierwszym miejscu w dziale „Referaty/Dziedziczność” [4, 5]. Ustawa dotyczyła każdego, wobec którego „należy oczekiwać z dużym prawdopodobieństwem, że jego potomstwo

zostanie dotknięte ciężkimi wadami dziedzicznymi o charakterze fizycznym i duchowym”. Ustawodawca dodawał: „obciążonym dziedzicznie jest ten, kto cierpi na choroby następujące: 1) wrodzony niedorozwój umysłowy, 2) schizofrenię, 3) psychozę okresową (maniakalno-depresyjną), 4) padaczkę wrodzoną, 5) płasawicę Huntingtona, 6) ślepotę wrodzoną, 7) głuchotę wrodzoną, 8) ciężką wrodzoną wadę rozwojową (...). Poza tym może być wyjąłowany, kto cierpi na ciężki alkoholizm” [5]. Wnioskodawcą w sprawie wyjąłowania miała być osoba „zainteresowana wyjąłowaniem”. Jednocześnie z góry założono, że wobec braku wniosku od zainteresowanego wyjąłowaniem powinien z takim dokumentem wystąpić „lekarz urzędowy” albo „kierownik zakładu leczniczego lub karnego”. W kolejnym paragrafie dookreślono, iż „zabieg wyjąłowania zostaje wykonany nawet wbrew woli osoby, mającej być wyjąłowaną, o ile ta osoba nie była jedynym wnioskodawcą” [5]. Tak skonstruowana ustawa stwarzała nieograniczone możliwości nadużyć.

Polscy eugenicy wielokrotnie modyfikowali propozycje rodzimej ustawy eugenicznej, poruszając się w ramach kilku stałych działów, tj.: obowiązkowe porady przedślubne, zakaz zawierania związków małżeńskich przez osoby chore, system pomocy finansowej dla osób eugenicznie wartościowych, zasady przymusowej sterylizacji. Przedostatni element był właściwie z góry skazany na niepowodzenie [28, 30] a najwięcej kontrowersji budził ostatni dział. Z jednej strony wprowadzenie przymusowej sterylizacji wymagało odpowiednich przepisów prawnych, lecz z drugiej – ta metoda eugeniki negatywnej jawiła się jako szczególnie skuteczna i tania. Nic więc dziwnego, że wywoływała wyjątkowo burzliwe dyskusje, prowadzone podczas zebrań PTE, na łamach wymienionych czasopism eugenicznych, w polskim sejmie oraz w ówczesnych dziennikach, broszurach i innych wydawnictwach [4, 28].

Leon Wernic niezmiernie lobbował na rzecz wprowadzenia ustawy eugenicznej. Trudno zliczyć przygotowane przez niego płomienne artykuły, odczyty i pogadanki na ten temat. Dowodził w nich słuszności swego stanowiska, którego sedno polegało na powstrzymaniu i ograniczeniu „rozmnażania się typów zwyrodniałych, idiotów, matolek, zbrodniczych i ciężko obciążonych” [31: 74]. Argumenty na rzecz tego stanowiska zostały ujęte najwyraźniej w streszczeniu wykładu opublikowanego w tym samym numerze „Higieny Psychiczej”, w którym zamieszczono niemiecką ustawę sterylizacyjną. Warto dodać, że ów wykład był każdorazowo wygłaszany „na kursach instruktorów eugenicznych”, co pozwala

przypuszczać, że mimo braku odpowiedniej ustawy i przepisów, już na początku lat trzydziestych Wernic przygotowywał personel do „zadań eugenicznych”. To tak, jakby i on, i pozostali autorzy projektu ustawy eugenicznej byli z góry przekonani, iż zostanie niebawem uchwalona. Streszczenia omawianego wykładu dokonał O.B. [32] czyli Oskar Bielawski. Już pierwsze zdania przekonują o popieraniu przez Wernica obu nurtów eugeniki jako „podstawy każdego nowoczesnego państwa”: „Eugenika jest nauką o uszlachetnianiu rasy ludzkiej. Dąży do znalezienia sposobów ograniczających mnożenie się tej części ludzkiego gatunku, która jest ciężarem dla społeczeństwa. Z drugiej strony – eugenika dąży do zwiększania zastępów ludzi pełnowartościowych, twórczo pracujących dla szczytnych celów państwa i ludzkości” [32]. Po informacjach historycznych na temat galtonowskich korzeni ruchu eugenicznego i jego rozwoju Wernic krótko scharakteryzował poszczególne działy projektowanej ustawy oraz wynikające stąd obowiązki przyszłych instruktorów. Najwięcej miejsca poświęcił udowodnieniu twierdzenia, iż państwo ma pełne prawo do ingerowania w losy swych obywateli. Ponieważ dziecko „pasożytuje” nie tylko na rodzicach, lecz i na państwie, które w znacznej mierze partycypuje finansowo w jego utrzymaniu, leczeniu i edukacji, więc dziecko staje się „dłużnikiem” zarówno rodziców, jak i państwa. Stąd też „upada stary pogląd, że dziecko jest własnością rodziców. A skoro tak, to państwo ma prawo zająć wyraźne stanowisko w sprawie rozrodu i żądać (...) aby dziecko, które jest przez nie częściowo utrzymywane do lat 16, w późniejszym wieku pracowało dla państwa, broniło jego granic i zwiększało stan dobrobytu powszechnego” [32].

Na początku 1938 r. kiedy uchwalenie ustawy eugenicznej stawało się coraz bardziej wątpliwe, Wernic nieco złagodził swe poglądy. Dał temu wyraz na łamach zarówno „Eugeniki Polskiej”, jak i „Higieny Psychiczej”, nawołując do rezygnacji nie tylko z używania „bałamutnego i nienaukowego” pojęcia rasizmu, lecz i metod eugeniki negatywnej. Postulował zwrócenie się raczej ku metodom eugeniki pozytywnej i uchwalenie m.in. ulg podatkowych dla rodzin wielodzietnych czy zapomóg „na poród i połów”. Zalecał też podjęcie szerokiej akcji propagandowej na rzecz dbałości o zdrowie obywateli i nawoływał do zakładania poradni eugenicznych, wskazując na chwalebne zabiegi na tym polu podejmowane nawet przez „najuporczywszy w przyjmowaniu nowinek kler katolicki” [6, 25].

Ale był to tylko chwilowy przejaw wątpliwości, gdyż Wernic niemal natychmiast powrócił do konse-

kwentnie głoszonych idei i jak poprzednio nawoływał do realizacji założeń eugeniki negatywnej. Trzeba jednak przyznać, że oprócz od dawna popieranej sterylizacji proponował odtąd inne rozwiązania, np. segregację. „Ludzie niezdolni do pracy – psychicznie chorzy, żebracy, włóczędzy stanowią ciężar, który ponosi ogół pracujący. Należy im zapewnić egzystencję, lecz nie dopuścić do rozrodu przez umieszczanie w domach pracy przeznaczonych dla jednej płci!” [33]. Zaproponował też powołanie Instytutu Eugenicznego, który miałby w ramach poszczególnych sekcji zajmować się zagadnieniami biologicznymi (np. antropogentyką, badaniem typów krwi, ras i „konstytucji” ludzkich), socjologicznymi (np. ruchami ludności, wychowaniem seksualnym, walką „ze zwyrodnieniem rasy”, to znaczy z dziedzicznymi obciążeniami psychicznymi, zбочzeniami płciowymi, chorobami wenerycznymi i narkomanią) oraz problemami z pogranicza – badaniem bliźniąt i genealogią eugeniczną [34].

W tym miejscu warto odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Leon Wernic i inni radykalni eugenicy ponieśli porażkę mimo swych konsekwentnych, usilnych i medialnych zabiegów, sprzyjającej atmosfery ministerialnej i licznych przykładów bezproblemowego uchwalania ustaw eugenicznych przez parlamenty innych państw. Mimo że na rzecz uchwalenia ustawy eugenicznej lobbowali – zachęceni przez apele zamieszczane w ówczesnych czasopiśmie – przedstawiciele polskiej elity intelektualnej, politycy i działacze społeczni. Zatem jak to możliwe, że wbrew tak silnej presji ustawa eugeniczna nie została uchwalona?

Z pewnością wpłynęło na to wiele czynników, choć do najważniejszych należy zaliczyć – po pierwsze – niezłomne stanowisko polskiego Kościoła oraz posłów skupionych wokół endecji [30, 35, 36], którzy zgodnie i otwarcie piętnowali kolejne projekty ustawy eugenicznej jako niezgodnej z prawami naturalnymi oraz opartej na wynikach badań nad zwierzętami, bezrefleksyjnie przenoszonych na ludzi. Którzy stwierdzali, iż ustawa godzi w „życie osobiste, rodzinne i narodowe” polskiego społeczeństwa, naruszając podstawowe prawo do wolności.

Po drugie, chodzi o dominację wśród Polaków zdecydowanych postaw antyrasistowskich [35], otwarcie wspieranych przez ówczesne media [28].

Po trzecie, mimo że polska psychiatria pozostawała pod znacznym wpływem niemieckiej choćby dlatego, iż sporo lekarzy właśnie tam zdobywało stopnie i tytuły naukowe oraz odbywało praktyki i staże kliniczne [37], to wielu z nich odrzuciło nazistowskie rozwiązania. Jak wywodzi Tadeusz Nasierowski [38], od 1935 roku polscy psychiatrzy dyskutowali nad projektem

ustawy sterylizacyjnej podczas posiedzeń Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. Zasadnicza debata nad ustawą odbyła się w dniach od 6 do 8 grudnia 1936 r. w trakcie obrad XVI Zjazdu Naukowego Psychiatrów Polskich. To wtedy czołowi psychiatrzy – Witold Łuniewski (1881-1943) i Jan Mazurkiewicz (1871-1947) – otwarcie nazwali okrutnymi niemieckie prawa eugeniczne oraz podważyli hipotezę o dziedziczeniu psychoz. Natomiast Jan Nelken (1878-1940) w artykule propagującym nowoczesne metody pracy w szpitalnictwie psychiatrycznym napisał, że szef niemieckiego urzędu eugenicznego, Fritz Lenz (1887-1976) „miałby zamiar wysterylizować co najmniej od 10-33% każdego pokolenia” oraz że sterylizacja „jest sama przez się pomysłem psychopatycznym” [39: 319].

PIŚMIENNICTWO

- Galton F. Hereditary genius. London: Macmillan; 1869.
- Black E. Wojna przeciw słabym. Warszawa: Muza; 2004.
- Paul R. Czystość über alles. Der Spiegel, 26.01. (http://niniwa2.cba.pl/eugenika_w_usa_czystosc_uber_alles.html; dostęp 28.01.2011); 2004.
- Rzepa T. Czy każde życie jest warte życia? Psychologowie wobec eugenicznych projektów „porządkowania” świata społecznego. W: Rzepa T, Domański C.W. red. Na drogach i bezdrożach historii psychologii. Lublin: UMCS; 2011. s.167-191.
- Ustawa o zapobieganiu obciążeniom dziedzicznym i chorobowym potomstwa. Hig Psych. 1935; 6-7: 221-224.
- Wernic L. O konieczności wprowadzenia ustaw eugenicznych. Hig Psych. 1938; 1-2: 249-250.
- Mikołajczyk M. Od „higieny rasowej” do „planowania rodziny”. Lewicowe tabu: eugeniczne korzenie ruchu aborcyjnego na podst. Inherent racism of population control (autor: Paul Jalsevac) (<http://MamProces.pl>, dostęp, 25.09.2010); 2005.
- Ruszczyński A. Krótka historia polskiej eugeniki http://www.dwr.org.pl/godenkort-t4/index.php?option=com_content&view=article&id=102&Itemid=95&lang=pl (dostęp 4.07.2012); b.d.
- Marulewska K. Eugenika w świetle idei postępu. Rozważania wokół fundamentów filozoficznych. Dial Polit. 2008; 10: 63-83.
- Spencer H. Jednostka wobec państwa. Warszawa: Liber; 2002.
- Zaremba Bielawski M. Higienisci. Z dziejów eugeniki. Wołowiec: Czarne; 2011.
- Gutowski W. W 100-lecie urodzin dr med. Leona Wernica twórcy eugeniki i wenerologii społecznej. Arch Hist Med. 1970; XXX: 463-466.
- Musiela M. Sterylizacja ludzi ze względów eugenicznych w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i w Polsce (1899-1945). Poznań: Wyd Pozn; 2008.
- Łoza S. Czy wiesz kto to jest? Warszawa: Wyd Gł Księg Wojsk; 1938.
- Wernic L. Walka z chorobami wenerycznymi i nierządem. Kursy przygotowawcze dla Lekarzy Powiatowych Królestwa Polskiego. Warszawa: Druk W. Piekarniaka; 1917.
- Wernic L. Leczenie syfilisu (kiły) wrodzonego. Cykl wykładów dla lekarzy, zorganizowany przez T-wa Eugeniczne i Dermatologiczne. Warszawa: Wyd im. Watraszewskiego; 1932.
- Wernic L. Syfilis wrodzony. Wykłady dla lekarzy z cyklu Syfilis a dziecko. Warszawa: Pol Tow Eugen; 1932.

18. Gawin M. Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego. Warszawa: Neriton & Inst Hist PAN; 2003.
19. Gawin M. Wyłączyć typy skarłale. Rzeczpospolita, 03.07.; 2004; (http://www.rzeczpospolita.pl/dodatki/plus_minus-a-7.html, dostęp 21.09.2010)
20. Zając B. Sprzedajność wiadomości na ziemiach polskich <http://www.polityka.pl/historia/204515,1,sprzedajnosci-niewiast-na-ziemiach-polskich.read#ixzz1zdXuo6fW> (dostęp 4.07.2012); 2009.
21. Wernic L. Organizacja poradni przedślubnych i małżeńskich. Zag Rasy z Punktu Widz Zdr Społ. 1931; V(1): 25-35.
22. Paszewski A. Eugenika w polskim wydaniu. Znak, 595 (<http://www.miesiecznik.znak.com.pl/595/paszewski.html>, dostęp 25.09.2010); 2004.
23. Wernic L. Aktualne zagadnienia ruchu eugenicznego w ogóle, a w Polsce w szczególności. Zag Rasy z Punktu Widz Zdr Społ. 1929; 11(5): 1-24.
24. Wernic L. O ustawach eugenicznych w Polsce. Zag Rasy z Punktu Widz Zdr Społ. 1935; IX(1-2): 45-70.
25. Wernic L. O konieczności wprowadzenia ustaw eugenicznych. Eugen Pol. 1938; 13(1): 3-21.
26. Salij J. Z dziejów pogardy dla najsłabszych. *W Drodze*, 4(380) (<http://Mateusz.pl/drodze/nr380/16-wdr.htm>, dostęp 21.09.2010); 2005.
27. Bodakowski J. Eugenika w Polsce. *Najwyższy Czas*, 22.10. (<http://nczas.com>, dostęp 30.09.2010); 2007.
28. Rzepa T. Jeszcze o eugenice. *Psychologowie a „Zagadnienia Rasy...”*. W: Na drogach i bezdrożach historii psychologii. Rzepa T, Domański C.W. red. Lublin: UMCS; w druku.
29. Zakrzewski Z. Walka ze zwyrodnieniem. *Zag Rasy z Punktu Widz Zdr Społ.* 1921; 3(11): 8-9.
30. Dąbrowski S, Kornecki J. W sprawie reformy ustroju szkolnego i zasad wychowania publicznego. Warszawa: odbitka przemówienia wygłoszonego w Sejmie 26 lutego 1932; 1932.
31. Wernic L. Odczyt wygłoszony 27 marca 1927. *Zag Rasy z Punktu Widz Zdr Społ.* 1927; 9(9): 73-76.
32. O.B. O zadaniach instruktorów i instruktorek eugenicznych. *Hig Psych.* 1935; 6-7: 226-228.
33. Wernic L. Choroby weneryczne a małżeństwo. *Hig Psych.* 1938; 1-2: 250-251.
34. Wernic L. Instytut Eugeniczny i program jego działalności. *Hig Psych.* 1938; 1-2: 251-253.
35. Dąbrowski S. Eugenika ze stanowiska katolickiego. Poznań: Bibl Akcji Kat; 1935.
36. Dąbrowski S. Sterylizacja w świetle etyki. *Życ Med.* 1938; 18-19: 1-6.
37. Rzepa T, Dobroczyński B. Historia polskiej myśli psychologicznej. Gałązki z drzewa Psyche. Warszawa: WN PWN; 2009.
38. Nasierowski T. Rys historii psychiatrii w Polsce. W: E. Shorter. red. *Historia psychiatrii. Od zakładu dla obłąkanych po erę Prozacu*. Warszawa: WSiP; 2005.
39. Nelken J. Higiena psychiczna usposobienia psychopatycznego jako zagadnienie kultury. *Zag Rasy z Punktu Widz Zdr Społ.* 1934; VIII (3-4): 292-322.

Nadesłano/Submitted: 09.08.2012. Zrecenzowano/Reviewed: 08.11.2012. Przyjęto/Accepted: 04.12.2012.

Adres/Address: Prof. Teresa Rzepa; Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu; ul. gen. Tadeusza Kutrzeby 10, 61-719 Poznań; tel. 61-8584363; e-mail: trzepa@univ.szczecin.pl.